



Warszawa, 7 marca 2019 r.

Sz. P. Grzegorz Tobiszowski
Sekretarz Stanu
Ministerstwo Energii
ul. Krucza 36/Wspólna 6
00-522 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

w związku z opublikowaniem i przekazaniem do konsultacji publicznych projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw z dnia 25 lutego 2019 r. (v.1.3.; „Projekt”), Stowarzyszenie Małej Energetyki Wiatrowej, jako organizacja pozarządowa zrzeszająca małe i średnie przedsiębiorstwa działające w branży wiatrowej, pragnie zgłosić swoje uwagi do Projektu.

Mimo kilku pozytywnych propozycji, np. zwiększeniem wolumenu mocy przeznaczonego aukcji dla nowych inwestycji wiatrowych, Projekt zawiera postanowienia, **które mogą okazać się katastrofalne dla przedsiębiorców, którzy zainwestowali w produkcję energii odnawialnej z wiatru.**

Chodzi przede wszystkim o art. 1 pkt 4 Projektu wprowadzający zmianę art. 56 ust. 1 ustawy o odnawialnych źródłach energii („ustawa o OZE”), w zakresie formuły obliczania wartości indeksu Ozjo jako jednostkowej opłaty zastępczej, w ten sposób, że miałyby ona stanowić różnicę pomiędzy 85% średniej z cen referencyjnych dla wszystkich technologii obowiązujących w 2018 r. ważonej mocą zainstalowaną tych technologii na dzień 30 czerwca 2016 r., a średnią roczną ceną sprzedaży energii elektrycznej na rynku konkurencyjnym w poprzednim roku ogłaszaną przez Prezesa URE obowiązującą w terminie wykonania obowiązku, o którym mowa w art. 67 ust. 2.

Wskazane rozwiązanie będzie wyznaczać maksymalny możliwy do osiągnięcia przychód instalacji OZE funkcjonującej w systemie zielonych certyfikatów i uzależni wysokość opłaty zastępczej w kolejnych latach od poziomu ceny energii – ustalając tą cenę na nienaruszalnym poziomie 312 PLN/MWh. Efektem będzie sztuczne zaniżenie ceny zielonych certyfikatów.



Należy stanowczo podkreślić, że wprowadzenie w życie tych zmian pociągnie za sobą spadek notowań zielonych certyfikatów, a więc **groźbę upadłości wielu przedsiębiorców z sektora wiatrowego**. Wypada przypomnieć, że już w ostatnich latach, na skutek uchwalenia nowelizacji ustawy o OZE z lipca 2017 r. dotyczącej opłaty zastępczej tzw. „lex energia”, ponieśli oni poważne straty.

Tymczasem przedsiębiorcy, którzy wybudowali instalacje wiatrowe potrzebują stabilnych przychodów, aby obsłużyć zadłużenie i pokryć koszty funkcjonowania ich przedsiębiorstw. Istniejący system świadectw pochodzenia co prawda tych przychodów nie gwarantuje, ale stwarza szanse na ich uzyskanie. Tymczasem propozycja Ministerstwa praktycznie oznacza problemy ponad 70% instalacji z obsługą zadłużenia, co przełoży się w najlepszym razie na głęboką restrukturyzację kredytów, uderzającą w bilanse banków i znaczne straty po stronie udziałowców, a w najgorszym – na upadłość likwidacyjną.

Stowarzyszenie zwraca uwagę na fakt, iż konsekwencje wprowadzenia zmian w ustawie będą dotkliwe dla wielu przedsiębiorców działających w sektorze MŚP. Wg. informacji URE na koniec 2017 roku aż 678 instalacji wiatrowych działa w przedziale mocy od 0,501-2 MW, oraz 190 w przedziale 2-10 MW. Można zatem wnioskować, że zmiany te będą dotkliwe dla blisko tysiąca przedsiębiorców, którzy zdecydowali się na wytwarzanie energii ze źródeł odnawialnych. Zadziwiający jest fakt, iż Ministerstwo Energii decyduje się po raz kolejny na inicjowanie zmian prawa, które będzie działało na niekorzyść wytwórców czystej energii, której tak bardzo dziś w Polsce brakuje.

Zdaniem SMEW omawiana propozycja wysyła bardzo negatywny sygnał również dla nowych inwestorów podejmujących dzisiaj decyzje o zrealizowaniu projektów, które od wielu lat wstrzymywali ze względu na zmienność i wady poprzednio obowiązującego systemu wsparcia.

Należy także wspomnieć również o regulacjach europejskich, tj. Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/2001 z dnia 11 grudnia 2018 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych, która w grudniu poprzedniego roku weszła w życie (dalej „RED II”). Prawodawca unijny dostrzegł w niej przede wszystkim potrzebę zapewnienia stabilizacji w obszarze wsparcia dla odnawialnych źródeł energii. **Art. 6 RED II w sposób jasny i jednoznaczny wskazuje, że państwa członkowskie mają zapewnić, aby poziom wsparcia i warunki udzielenia wsparcia na rzecz projektów dotyczących energii odnawialnej nie zostały zmienione w sposób, który negatywnie wpłynąłby na prawa przyznane na jego podstawie i naruszył finansową rentowność projektów, które**



korzystają już ze wsparcia. Uzasadnienie dla tego uregulowania zostało przedstawione w motywie 29 RED II, który wydaje się bardzo trafnie diagnozować problemy od lat dotyczące inwestorów obecnych na rynku OZE w Polsce. **W motywie tym czytamy, że polityka wspierania energii odnawialnej powinna być przewidywalna i stabilna i powinna unikać częstych lub mających moc wsteczną zmian.** A dalej, że nieprzewidywalność i niestabilność polityki mają bezpośredni wpływ na koszty finansowania kapitału, koszty opracowywania projektów, a zatem na ogólne koszty wprowadzania energii odnawialnej w Unii. Prawodawca unijny dostrzegając zagrożenie jakie wiąże się z niestabilnym prawem w obszarze wsparcia OZE wyznacza zatem kierunek dla ustawodawstw Państw Członkowskich UE, który również powinien zostać wzięty pod uwagę przez polskiego ustawodawcę. Warto przy tym dodać, że przytoczona regulacja unijna jest jasnym i jednoznacznym potwierdzeniem jednej z podstawowych, choć nie tak wprost wyrażonych, zasad konstytucyjnych już obowiązujących w polskim porządku prawnym, która tak często przy okazji uregulowań odnoszących się do systemu wsparcia OZE doznawała uszczerbku – zasady państwa prawnego wyrażonej w art. 2 Konstytucji, której przejawem jest zasada stabilności prawa.

Zdaniem Stowarzyszenia Małej Energetyki Wiatrowej omawiany Projekt narusza zalecenia nowej dyrektywy w zakresie w jakim modyfikuje zasady kalkulacji jednostkowej opłaty zastępczej, godząc w prawa przyznane projektom w ustawie o OZE i zaakceptowane przez Komisję Europejską jako zgodne z zasadami przyznawania pomocy publicznej po raz kolejny zagrażając utratą rentowności tym projektom, które z takiego wsparcia już korzystają.

Jednocześnie nie można się zgodzić z argumentem wskazanym w uzasadnieniu do Projektu, że przewidywanym efektem nowelizacji będzie wyeliminowanie niepewności po stronie przedsiębiorców uczestniczących w systemie świadectw pochodzenia oraz że Projekt przyczyni się do utwierdzenia przedsiębiorców w zakresie zaproponowanych stabilnych i jasnych mechanizmów wsparcia energii z OZE.

Przypomnieć należy, że uzasadnieniem dla wprowadzenia poprzedniej zmiany w art. 56 ustawy o OZE, która została wprowadzona w życie zaledwie 1,5 roku temu, było uelastycznienie rynku zielonych certyfikatów oraz w perspektywie długoterminowej zmniejszenie nadpodaży certyfikatów na tym rynku. Jednocześnie jako zaletę przyjętego rozwiązania polegającego na urynkowaniu jednostkowej opłaty zastępczej, która według pomysłodawców miała odzwierciedlać również rynkowy poziom cen świadectw pochodzenia, podawano jej funkcję wyznaczenia swoistej ceny maksymalnej świadectw pochodzenia, którą mogli uzyskać wytwórcy energii elektrycznej z OZE. W konsekwencji mechanizm miał



zapobiegać zbytniemu wspieraniu podmiotów uprawnionych. Takie samo uzasadnienie projektodawca powołuje w odniesieniu do Projektu podnosząc, że wzrost cen energii i wzrost cen praw majątkowych mogą spowodować wzrost przychodów wytwórców OZE ponad uzasadniony ekonomicznie poziom powodując zbytnie wsparcie. To z kolei, jak czytamy w uzasadnieniu do Projektu, może spowodować wysokie koszty systemu, które zostaną przeniesione na odbiorców. Tymczasem dokładnie temu samemu zjawisku, zgodnie z ówczesnym uzasadnieniem, miała zapobiegać poprzednio wprowadzona zmiana mechanizmu przewidzianego w art. 56. Miał on okazać się korzystny dla odbiorców końcowych chroniąc ich przed nadmiernym wzrostem cen energii elektrycznej.

Kolejna zmiana w art. 56 ustawy o OZE oznaczać będzie ponowną niedopuszczalną i w świetle powyższych argumentów **nieuzasadnioną ingerencję w prawa nabyte inwestorów podważając ich zaufanie do państwa i podminowując opłacalność ich projektów.**

Podsumowując, przyjęcie Projektu w obecnym brzmieniu będzie oznaczać blokadę nowych inwestycji w OZE, co oznacza dla Polski przez najbliższe lata duży wzrost cen energii oraz kary za niewypełnienie zobowiązań unijnych. Propozycja Ministerstwa jest tym bardziej niezrozumiała, że w ostatniej aukcji OZE to energia z wiatru okazała się najtańsza.

W związku z tym, proponujemy pozostawienie dotychczasowego brzmienia art. 56 ustawy o OZE. Ponadto domagamy się podjęcia skutecznej interwencji na rynku świadectw pochodzenia, mającej na celu przywrócenie równowagi na tym rynku, niepowodującej dalszego pogarszania sytuacji inwestorów OZE, do czego prowadzi obecny kształt Projektu nowelizacji ustawy o OZE.

Prosimy Pana Ministra o uwzględnienie uwag Stowarzyszenia na dalszych etapach procesu legislacyjnego.

Z wyrazami szacunku,

Ewa Magiera

Wiceprezes Stowarzyszenia